

Dr hab. Rafał Łatka

Warszawa, 24 II 2022 r.

Instytut Pamięci Narodowej

Ul. Janusza Kurtyki 1

02-676 Warszawa

**Recenzja w postępowaniu o nadanie stopnia
doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych
w dyscyplinie historia
ks. dr Mariuszowi Trąbie**

Ksiądz dr Mariusz Trąba jest historykiem i teologiem. Dyplom magistra historii uzyskał w 1995 r.; w 1999 r. uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych w dziedzinie historii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego na podstawie dysertacji: *Działalność społeczno-narodowa ks. dr Teodora Kubiny w latach 1905-1925* (która 3 lata później ukazała się drukiem). W 2004 r. ksiądz Trąba uzyskał dyplom magistra teologii w dziedzinie teologii dogmatycznej na Papieskiej Akademii Teologicznej.

Od 2006 r. ks. dr Trąba jest pracownikiem Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II w Krakowie (przed 2009 r. występującego pod nazwą Papieskiej Akademii Teologicznej); w latach 2006-2008 pracował jako asystent w Instytucie Historii; w latach 2008-2019 jako adiunkt na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego; zaś od 2019 jako starszy wykładowca. W jego dorobku przeważają prace z zakresu historii regionalnej: Zagłębia Dąbrowskiego, i w mniejszym zakresie Górnego Śląska i Małopolski dot. przede wszystkich dziejów Kościoła katolickiego i relacji państwo-Kościół w XX wieku (i pod koniec XIX w). Dorobek przedstawiony do oceny we wniosku habilitacyjnym powstawał przez w sumie 22 lata (1999-2021).

Ocena osiągnięcia naukowego będącego podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego

Osiągnięciem naukowym będącym podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie historia wskazanym przez Habilitanta jest monografia autorska:

Mariusz Trąba, *Kościół katolicki w Zagłębiu Dąbrowski 1945-1989. Wspólnota religijna w rzeczywistości regionu miejsko-przemysłowego*, Katowice-Kraków 2021 wydana przez oddział IPN w Katowicach i Wydawnictwo Libron. Opracowanie składa się z: wykazu skrótów, wstępu, 5 rozdziałów tematycznych, zakończenia, aneksu, map, bibliografii, spisu tabel, map i wykresów, oraz indeksów osobowego i nazw miejscowych i geograficznych. Ramy chronologiczne rozprawy zostały właściwie dobrane i uzasadnione (właściwym rozwiązaniem jest cezura końcowa, gdyż wybór innej tzn. 1992 ma o wiele mniejszy merytoryczny sens). Objętość pracy jest tylko pozornie znacząca (ponad 500 stron), gdyż treść główna wywodu po odliczeniu Aneksu liczy 346 stron. Jeśli odejmiemy bardzo liczne tabele (aż 61, z czego niektóre są kilkustronicowe)¹ to otrzymujemy pracę, której objętość tak naprawdę wynosi niewiele ponad 200 s. To z pewnością zbyt mała objętość żeby móc kompetentnie opisać 45 lat historii wspólnoty religijnej w Zagłębiu Dąbrowskim, jeszcze w tak trudnych czasach jak okres komunistycznej dyktatury w Polsce (o konkretnych brakach merytorycznych występujących w tej pracy bardziej szczegółowo w dalszej części recenzji). Nie tylko objętość pracy budzi poważne zastrzeżenia, ale także stopień szczegółowości rozważań Autora. Trudno dostrzec monograficzność ujęcia w poszczególnych rozdziałach przedstawionej do oceny pracy. Razi niezwykła powierzchowność opisu, brak pogłębienia wielu istotnych zagadnień badawczych, nadmierna lakoniczność (i to nie wynikająca bynajmniej z braku źródeł!). Zobrazować to można wieloma istotnymi przykładami:

1/ W całym opracowaniu rozważania Autora zastępowane są tabelami z danymi, którym towarzyszy jedynie krótkie ich omówienie, a czasami nawet pozostawione one zostają bez komentarza. Habilitant rzetelną analizę zastępuje przytaczaniem kolejnych danych empirycznych, z których niewiele wynika, poza umiejętnością tworzenia tabel przez Autora. Duża część tabel powinna znaleźć się w Aneksie skoro Habilitant tak bardzo je sobie upodobał... ale też w Aneksie oprócz wspomnień i relacji świadków (często cennych i jednocześnie mało wykorzystywanych w zasadniczej części pracy) znajdują się również kolejne tabele... Niektóre z tabel z zasadniczej części pracy są pozbawione większego sensu, a ich treść powinna znaleźć się w części opisowej (przykładowo na stronach 172-176 znajduje się pięciostronicowa tabela zatytułowana: „Działalność duchowieństwa katolickiego na

¹ Niestety nie sprawdziła się zapowiedź Habilitanta ze wstępu do książki: „Tę obfitość danych dla poszczególnych parafii, przekładającą się na znaczą liczbę tabel, starano się zrekomensować opisem konkretnych postaw i zachowań ludzkich. Pozostaje mieć nadzieję, że została zachowana równowaga w prezentacji tych dwóch «twarzy» historii – jednostkowej i społecznej” (M. Trąba, *Kościół katolicki w Zagłębiu Dąbrowskim 1945-1989. Wspólnota religijna w rzeczywistości regionu miejsko-przemysłowego*, Katowice-Kraków 2021, s. 18-19) – gdyż obfitości tabel nie towarzyszy pogłębiona analiza danych, które w tabelach są prezentowane. Jest dokładnie przeciwnie, gdyż w wielu miejscach opis istotnych zagadnień zostaje zastąpiony przez kolejne tabele...

terenie powiatu będzińskiego uznana przez władze za łamanie praworządności w latach 1957-1964”); zaś na stronach 256-260 kolejna pięciostronicowa tabela: „Porządek mszy świętych i nabożeństw odprawianych w wybranych parafiach Zagłębia Dąbrowskiego w 1950 r.”) Dodać też trzeba, że skoro Habilitant przytacza tak wiele danych statystycznych i liczbowych powinien je wykorzystać w swoich rozważaniach korzystając z metodologii badawczej właściwej dla statystyki historycznej i socjologii. Nic takiego jednak nie ma miejsca, a Autor ogranicza się do krótkich komentarzy, które nie świadczą bynajmniej o opanowaniu tego rodzaju metodologii.

2/ Rozważaniom dot. Zagłębia Dąbrowskiego jako regionu społeczno-gospodarczego zawartej w 1 rozdziale Autor poświęcił raptem 24 strony tekstu. Trudno w nim doszukać się pogłębionej analizy oddającej całościowo specyfikę regionu. Brak tu również aspektu porównawczego do regionów sąsiednich, pokazującego czym różniło się od nich Zagłębie Dąbrowskie a jakie miało cechy podobne. Rozwojowi struktur Kościoła katolickiego na tym terenie przed 1945 r. Habilitant poświęcił 3 strony, z których 2 zajmują tabela! Brak tu choćby skrótowego opisu powstawania kolejnych parafii i problemów z tym związanych.

3/ Niezwykle skrótowo przedstawiono podejście hierarchii kościelnej, biskupów częstochowskich do terenu Zagłębia Dąbrowskiego wchodzącego wówczas w skład diecezji częstochowskiej. Diecezjalny kontekst funkcjonowania tego terenu omówiono na 7 stronach tekstu...

4/ Działalność zakonów męskich na analizowanym przez siebie terenie Autor opisał na niecałych 5 stronach, nie sięgnął nawet do podstawowego opracowań dot. ich funkcjonowania w latach 1945-1989, czyli monografii ks. Dominika Zamiatyły, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945-1989. Tom 1. Problematyka organizacyjno-personalna*, Kielce 2009; *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945-1989*, tom II: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945-1989*, Warszawa 2012, gdzie pojawiają się również informacje na temat Zagłębia Dąbrowskiego.

5/ Analogicznie sytuacja wygląda z opisem działalności żeńskich wspólnot zakonnych, które Habilitant opisał na 11 stronach tekstu.

6/ Mało pogłębione rozważania na temat formacji kapłańskiej duchownych posługujących na terenie Zagłębia Dąbrowskiego (zaledwie dwie strony bardzo ogólnikowych informacji).

7/ Kwestie odejść z kapłaństwa wśród duchownych Zagłębia Dąbrowskiego Autor opisał na zaledwie dwóch stronach. Nie omówił też czy jakąś rolę w tych sprawach odegrał

komunistyczny aparat bezpieczeństwa (a wiadomo z szeregu innych regionów, że w niektórych przypadkach była ona wręcz kluczowa).

8/ Zbyt skrótowo Autor potraktował zagadnienie postaw duchownych wobec władz i wydarzeń społeczno-politycznych. Wspomniana część pracy, czyli podrozdział 3.3 ma chaotyczną konstrukcję, która nie ma ani charakteru chronologicznego ani tematycznego. Bardzo pobieżnie opisano stosunek księży do rzeczywistości pierwszych lat systemu komunistycznego w Polsce, Habilitant przytacza w zasadzie tylko pojedyncze wypowiedzi kapłanów na ten temat. Kwestia odwilży 1955-1957 w ogóle się nie pojawia; podobnie jak stosunek duchowieństwa do wydarzeń społeczno-politycznych PRL w okresie rządów Władysława Gomułki. O postawie duchownych w dekadzie lat siedemdziesiątych jest bardzo niewiele informacji. Szerzej Autor opisał tylko ostatnią dekadę PRL, ze szczególnym uwzględnieniem stosunku księży do powstania i działalności „Solidarności”. Niezwykle powierzchownie potraktowana została współpraca agenturalna duchownych pracujących w Zagłębiu Dąbrowskim z aparatem bezpieczeństwa. Autor przytoczył tylko kilka danych statystycznych, z wybranych nie wiadomo na podstawie jakich kryteriów okresów. Autor nie podał informacji kim byli kapłani zwerbowani do współpracy, ani jak ona w poszczególnych przypadkach przebiegała. Brak także informacji jakie funkcje ci duchowni pełnili oraz jakie szkody wyrządzili. Stwierdzenie: „Lektura zachowanych akt stanowiących efekt pracy oficerów SB z tajnymi współpracownikami prowadzi do wniosku, że ich działalność – niezależnie od okoliczności i charakteru – była niezwykle szkodliwa dla Kościoła katolickiego”² – jest generalnie słuszne, ale powinno zostać doprecyzowane przez zaprezentowanie kilku konkretnych przykładów. Jedyne duchowny, którego w tej kwestii ks. Trąba wymienia z nazwiska to opisany przez Niego w innej publikacji ks. Brunon Magott³, którego przypadek trudno uznać za reprezentatywny dla współpracy duchownych z aparatem bezpieczeństwa.

9/ Autor podaje szereg cennych danych dot. udziału wiernych w Zagłębiu Dąbrowskim w życiu sakramentalnym i liturgicznym, prezentując w niektórych partiach książki szczegółowe obliczenia, ale nie przeprowadził żadnej pogłębionej analizy co wynika z tych wszystkich przytaczanych liczb (nie można tak bowiem traktować krótkich komentarzy pod tabelami, które sporządził).

² M. Trąba, *Kościół katolicki w Zagłębiu Dąbrowskim...*, s. 170.

³ Chodzi o pracę: *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu represji*, oprac. Ł. Marek, M. Trąba, Katowice 2010.

10/ Autor dość dobrze opisał katechizację dzieci i młodzieży na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, ale zbyt skrótowo potraktował kwestię usuwania nauczania religii ze szkół – zaledwie 4 strony mało pogłębionej analizy tego kluczowego zagadnienia.

11/ Realizacja programu „Wielkiej Nowenny” na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przedstawiona została bardzo pobieżnie i po raz kolejny zamiast opisu Autor sporządził tabele w zasadzie nie omawiając jej treści.

Kolejnym poważnym defektem pracy, uderzającym mocno czytelnika, jest brak jakichkolwiek pytań badawczych. Nie zostały one sformułowane we wprowadzeniu, próżno ich poszukiwać także w zakończeniu (nawet w formie postulatów badawczych). Autor ograniczył się w zasadzie do stwierdzenia, że warto przedstawić wspomnianą problematykę, bo nie została dotychczas opisana oraz, gdyż dzieje regionu, który Habilitant opisał mają swoją specyfikę... To jest wytłumaczenie na poziomie pracy magisterskiej, a nie publikacji aspirującej do miana monografii naukowej będącej podstawą do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego.

Treść pracy nie odpowiada tytułowi, gdyż poza krótkimi uwagami z rozdziału pierwszego w zasadzie nie pojawia się w niej: *rzeczywistość regionu miejsko-przemysłowego*. Autor w zasadzie nie omawia w żaden sposób kontekstu społeczno-politycznego, przedstawiając swoje rozważania w oderwaniu od rzeczywistości Polski pod rządami komunistów! Symptomatyczne jest to, że Habilitant to zagadnienie zupełnie pominął, w następujący sposób uzasadniając ten krok we *Wstępie*: „Świadomie zrezygnowano tutaj z okazania tła społeczno-politycznego lat 1945-1989 oraz relacji Kościół- państwo w Polsce w tym okresie, gdyż temat ten był wielokrotnie podejmowany i dogłębnie przedstawiany w literaturze naukowej. [...]”⁴. Przyjęcie takiego rozwiązania świadczy o świadomym pominięciu przez Habilitanta kluczowych dla prezentacji tytułowego zagadnienia (przypomnijmy: Kościół katolicki w Zagłębiu Dąbrowskim 1945-1989) problemów badawczych. Brak opisanego kontekstu społeczno-politycznego należy oceniać bardzo krytycznie, gdyż przez to rozważania Autora zawieszono są „w próżni”, a część aktywności wspólnoty religijnej staje się niezrozumiała (przykładem może być budownictwo sakralne, czy brak możliwości organizowania uroczystości kościelnych w sferze publicznej). Także twierdzenie, że wspomniane kwestie (tła społeczno-politycznego oraz relacji państwo-Kościół) były już wielokrotnie prezentowane nie jest prawdziwe, gdyż owszem z punktu widzenia centrali i niektórych regionów Polski zostały one opisane, ale nie z perspektywy

⁴ M. Trąba, *Kościół katolicki w Zagłębiu Dąbrowskim...*, s. 20. Przy czym, jak należy podkreślić, Autor nie podał przy tym literatury przedmiotu w przypisie, która udowadniałaby to stwierdzenie.

Zagłębia Dąbrowskiego, o którym piszę Habilitant. Kolejnym istotnym problemem związanym z tym drastycznym pominięciem kluczowych zagadnień jest wyraźny brak rozważań dot. zmieniających się możliwości działania Kościoła (i wspólnoty religijnych) w kolejnych dekadach PRL. Truizmem jest, że zupełnie inne były jego warunki funkcjonowania w okresie stalinowskich represji, w dekadzie rządów Władysława Gomułki (po 1956 r.), jego następcy Edwarda Gierka, czy też u progu transformacji ustrojowej. W rozważaniach ks. Trąby specyfika poszczególnych okresów odmiennych możliwości działalności Kościoła jest słabo widoczna, a są momenty, gdy Autor traktuję cały okres 1945-1989 jako jednolity.

Krytycznie oceniam także zabieg Habilitanta o rezygnacji z osobnego przedstawienia działalności i losów wybitnych kapłanów Zagłębia Dąbrowskiego, gdyż to właśnie niejednokrotnie postawa poszczególnych duchownych była decydująca dla budowy wspólnoty religijnej na terenie danej parafii. Uzasadnienie jakie przyjął, że oni „i tak pojawiają się na kartach tego opracowania w różnych miejscach”⁵ jest zupełnie nieprzekonywujące.

Habilitant zaznacza, że na podejmowany przez Niego temat zachowało się zaskakująco dużo materiałów dotyczących działalności SB wobec terenu Zagłębia Dąbrowskiego, jednak problemem jest to, że nie widać tego w pracy, gdyż Autor działań aparatu represji w zasadzie nie opisuje, pozostawiając je na marginesie swoich rozważań! Nieco złośliwie należy też dodać, że SB powstało w listopadzie 1956 r., a wcześniej funkcjonowały inne struktury aparatu bezpieczeństwa - czego Autor jednak nie dostrzega.

Ponadto, opracowanie *Kościół katolicki w Zagłębiu Dąbrowski 1945-1989. Wspólnota religijna w rzeczywistości regionu miejsko-przemysłowego* ma wiele istotnych braków, które decydują o tym, że nie można go zakwalifikować jako wyczerpującą tytułową problematykę monografie. Wśród nich należy wymienić:

1/ Brak przedstawienia inwigilacji duchowieństwa pracującego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przez aparat bezpieczeństwa. Podano na ten temat jedynie nieliczne i niereprezentatywne dla całego zagadnienia informacje – trudno je określić inaczej jak niewiele znaczące.

2/ Brak szczegółowego opisu powstawania kolejnych parafii w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie Polski „ludowej”, ze szczególnych uwzględnieniem utrudnień ze strony: aparatu partyjnego (PPR, PZPR), Urzędu ds. Wyznań i aparatu bezpieczeństwa. Autor mocno prześlizgnął się po tym temacie, obrazując go głównie kolejnymi tabelami (połowa 25-

⁵ M. Trąba, *Kościół katolicki w Zagłębiu Dąbrowskim...*, s. 21.

stronicowego tekstu na ten temat). Habilitant także zamiast szczegółowego opisanie nakładania kolejnych podatków na parafie przez władze, co było istotnym narzędziem zwalczania przez komunistów Kościoła w okresie rządów Władysława Gomułki (w latach 1956-1970), wypisał dane zaległości podatkowych za 1964 r. Nie wyjaśnił ani powodów stosowania tego rodzaju represji, ani reakcji duchowieństwa i wiernych, ani tego na ile owe działania były skuteczne. Brak też informacji na temat zaangażowania wiernych w tworzenie nowych parafii (bez których aktywności często nie mogłyby one powstać).

3/ Brak szczegółowych informacji o represjach administracyjnych wymierzonych w duchowieństwo takich jak np. księga inwentarzowa, czy domiary podatkowe dla parafii.

4/ Brak omówienia wizytacji biskupich w parafiach Zagłębia Dąbrowskiego dokonywanych przez ordynariuszy lub biskupów pomocniczych diecezji częstochowskiej, wraz ze wskazaniem jakie aspekty ich działalności należy poprawić.

6/ Brak informacji na temat współżycia duchowieństwa i wiernych Kościoła katolickiego z Zagłębia Dąbrowskiego z przedstawicielami innych wyznań – a zagadnienie to szczególnie po Soborze Watykańskim II kładącym nacisk na ekumenizm – było i jest dla Kościoła niezwykle ważne. Autor ogranicza się do tabelarycznego podania ilu było wiernych innych religii.

7/ Brak informacji na temat stosunków duchowieństwa i wiernych Kościoła katolickiego z tego terenu z mniejszością niemiecką.

8/ Brak informacji na temat procesu zmuszania kapłanów do przysięgi na wierność PRL.

9/ Brak informacji na temat organizacji pielgrzymek stanowych do sanktuariów z udziałem wiernych z Zagłębia Dąbrowskiego.

10/ Brak szerszych informacji na temat udziału wiernych z Zagłębia Dąbrowskiego w trzech pielgrzymkach Jana Pawła II do ojczyzny.

11/ Brak informacji na temat obrazu działalności Kościoła na analizowanym terenie w regionalnej prasie (kontrolowanej rzecz jasna przez władze). Autor w ogóle nie korzystał z prasy świeckiej dla opisywanego przez siebie zagadnienia.

12/ Brak informacji na temat podejścia duchowieństwa i wiernych tego terenu do działalności organizacji i stowarzyszeń o charakterze ateistycznym.

13/ Brak informacji dot. poboru kleryków z terenu Zagłębia Dąbrowskiego.

14/ Nie opisano zmian związanych z reformą administracyjną w 1975 r., zarówno w zakresie działalności duchowieństwa, jak i przede wszystkim związanych z aktywnością aparatu bezpieczeństwa i Urzędu ds. Wyznań.

16/ Brak opisu represji wobec ludzi pracujących w parafiach, takich jak: kościelni, organiści, gospodynie, etc.

17/ Autor nie opisał podejścia duchowieństwa z analizowanego terenu do takich elementów polityki komunistycznego państwa jak apel sztokholmski, czy zjazd wrocławski.

Autor wykorzystał najważniejszą literaturę przedmiotu w zakresie funkcjonowania Kościoła katolickiego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Równocześnie nie wykorzystał wielu całościowych opracowań dot. historii tej instytucji oraz relacji państwo-Kościół na poziomie ogólnopolskim ważnych dla kontekstu opisywanych przez Niego wydarzeń. Lista braków jest dość długa, zatem ograniczę się do wyliczenia nazwisk Autorów z których dorobku dot. tej problematyki nie skorzystał lub skorzystał w bardzo ograniczony sposób: Michał Białkowski (tylko 1 wykorzystana publikacja), Antoni Dudek, Ryszard Gryz (tylko jedna wykorzystana publikacja), Rafał Łatka, Jerzy Myszor (tylko 1 wykorzystana publikacja), Dominik Zamiatała, Zygmunt Zieliński.

Wśród nielicznych atutów opracowania przedstawionego do oceny należy wymienić: dotarcie do wielu zasobów archiwalnych, zarówno kościelnych jak i państwowych (szczególnie zwraca uwagę duża liczba materiałów z archiwów parafialnych), umiejętność prowadzenia sprawnej narracji, a także styl pisarski Autora. Jednakże trzeba też zauważyć, że Habilitant nie dotarł do kilku ważnych zespołów archiwalnych: w przypadku Archiwum Akt Nowych nie przeprowadził kwerendy w dokumentacji Ministerstwa Administracji Publicznej (kluczowego dla okresu 1945-1950); nie widać także analizy centralnych struktur aparatu bezpieczeństwa odpowiedzialnych za walkę z Kościołem, a szczególnie Departamentu IV (znajdują się w nim m.in. raporty i sprawozdania z wykonywania poleceń w terenie); nie dotarł także do dokumentacji z zespołu Sekretariatu Prymasa Polski zgromadzonej w Archiwum Archidiecezji Warszawskiej. Habilitant właściwie opisał zmiany organizacji dekanatów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Bardzo dobrze opisał warunki życia i pracy duchownych (choć i tu przesadził z liczbą tabel). Jednakże to pozytywne cechy giną całkowicie przy opisanych wcześniej mankamentach opracowania. Niewiele dają nawet właściwie przeprowadzona kwerenda bez umiejętności zaprezentowania tego co wynika z analizowanych materiałów źródłowych.

Przedstawioną do oceny pracę można i należy porównywać z innymi publikacjami będącymi podstawą wniosków habilitacyjnych dot. podobnych zagadnień. Przykładem mogą być tutaj monografie: ks. Henryka Olszara, *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2000, czy ks. Bogdana Stanaszka: *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945-1967. T. 1:*

Problematyka personalno-organizacyjna, Sandomierz 2005; *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945-1967. T. 2 Duszpasterstwo i laicyzacja życia społecznego*, Sandomierz 2006. Pierwszy ze wspomnianych autorów w bardzo pogłębiony sposób przedstawił działalność duchowieństwa w okresie II RP na terenie diecezji śląskiej, drugi aż w dwóch tomach omówił działalność diecezji sandomierskiej w pierwszych 22 latach rządów komunistów w Polsce. Każda z tych publikacji cechują się: głębią analizy, szeregiem postawionych i istotnych pytań badawczych (na które odpowiesziano we wnioskach), szczegółowością opisu, dokładnym oddaniem kontekstu historycznego opisywanych zagadnień, których to cech wyraźnie brakują opracowaniu ks. Trąby.

Podsumowując, mimo pewnych wskazanych wyżej walorów, opracowanie: *Kościół katolicki w Zagłębiu Dąbrowski 1945-1989. Wspólnota religijna w rzeczywistości regionu miejsko-przemysłowego*, trudno uznać za ujęcie monograficzne, satysfakcjonujące z badawczego punktu widzenia. Praca wnosi zbyt mało, ma zbyt powierzchowny charakter, by można ją było uznać za podstawę ubiegania się o stopień doktora habilitowanego. Trudno uznać także by stanowiła ona postęp w rozwoju naukowym Habilitanta, gdyż stoi ona na znacznie niższym poziomie niż wydana drukiem 2002 r. rozprawa doktorska tego Autora poświęcona ks. Teodorowi Kubinie (którą uznaję za najlepszą w recenzowanym dorobku, o czym niżej).

Ocena pozostałych osiągnięć naukowych Habilitanta

Błędem wniosku ks. Trąby jest wykazywanie prac opublikowanych przed uzyskaniem stopnia doktora, które co oczywiste nie wliczają się do ocenianego dorobku przy wniosku habilitacyjnym. Stosując ten zabieg Habilitant chciał prawdopodobnie sztucznie zawyżyć swój dorobek. Prac tych w recenzji nie poddaję ocenie, zauważam to jednak jako poważny defekt złożonego wniosku. Analogicznie jak brak jakichkolwiek informacji na temat wkładu współautorów w kilka wykazywanych przez Habilitanta publikacjach (wśród załączników do wniosku powinny znaleźć się stosowne oświadczenia podpisane przez współautorów), co utrudnia ich ocenę i każe domyślać się recenzentowi jaki był Jego wkład w dzieła współautorskie.

W wykazie osiągnięć naukowych Habilitant wskazał 10 monografii naukowych (w tym 2 współautorskie). Jest to liczba znacząco zawyżona. Habilitant jak widać nie odróżnia monografii naukowej od książek popularnonaukowych i edycji źródłowych – to wszystko są to prace zwarte, a nie monografie naukowe...

Z tej liczby charakter monograficzny mają rzeczywiście tylko 4 publikacje: *Działalność społeczno-narodowa ks. dr Teodora Kubiny w latach 1905-1925*, Świętochłowice 2002, 276 ss. (wydana drukiem wersja rozprawy doktorskiej); „*Kościół nie da się zagrozić łańcuchami*”. *Uroczystości milenijne w Sosnowcu (20-21 maja 1967)*, Katowice 2007, ss. 111; *Koronacja figury Matki Bożej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej (19 maja 1968)*, Dąbrowa Górnicza 2008, 253 ss.; *Historia parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej – Strzemieszycach (1911-2011)*, Katowice 2011, 425 ss.

Charakter popularnonaukowy mają publikacje:

Tablice historyczne, Bielsko-Biała 1999, 458 ss. współautor Lech Bielski – brak wykazanego procentowego udziału Habilitanta, poświadczonego oświadczeniem współredaktora; brak pracy w przesłanym dorobku, zatem nie podejmuję się jej oceny.

Poczet królów i książąt polskich, Bielsko-Biała 2003, 631 ss., współautor Lech Bielski – brak wykazanego procentowego udziału Habilitanta, poświadczonego oświadczeniem współautora.

Parafia św. Barbary w Sosnowcu 1908-2008, red. M. Trąba, Katowice 2008, 68 ss.

Charakter tomów źródłowych mają publikacje:

Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu represji, oprac. Ł. Marek, M. Trąba, Katowice 2010, 305 ss. – brak wykazanego procentowego udziału Habilitanta, poświadczonego oświadczeniem współredaktora.

Czeladź w latach II wojny światowej (1939-1945). Źródła i materiały z archiwów kościelnych, Katowice 2011, 425 ss.

Źródła do dziejów parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszycach, Katowice 2012, 281 ss. – brak w przesłanym dorobku, w związku z tym nie mogę dokonać jej oceny.

Przemiany ludnościowe w parafiach Zagłębia Dąbrowskiego w świetle danych z ksiąg metrykalnych (1945-1989), Bielsko-Biała 2018, 173 ss.

W dorobku ks. Trąby znajdują się także redakcja jednej pracy wieloautorskiej: *Wiara i Niepodległość. Religijne i patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX-XX wiek)*, red. A. Dziurok, M. Trąba Katowice-Sosnowiec-Warszawa 2019, 719 ss. – brak wykazanego procentowego udziału Habilitanta, poświadczonego oświadczeniem współredaktora.

Przyjrzyjmy się bliżej poszczególnym pracom zwartym mającym charakter naukowy znajdującym się w dorobku ks. dr Trąby (razem z jedną pracą pod redakcją jest to w sumie 9 tytułów).

W przedstawionym do oceny dorobku znalazły się 4 wspomniane już wyżej monografie. Spośród nich najwyżej oceniam książkę *Działalność społeczno-narodowa ks. dr Teodora Kubiny w latach 1905-1925*, Świętochłowice 2002. Autor sprawnie i kompetentnie opisał myśl społeczną i działalność ks. Kubiny na przestrzeni dwudziestu lat jego życia. Słusznie skoncentrował się na okres przed objęciem przez ks. Kubiny funkcji ordynariusza częstochowskiego, gdyż co naturalne aktywność społeczna tego kapłana w związku z obowiązkami w diecezji musiała zostać po 1925 r. dość poważnie ograniczona. Pozytywnie oceniam także dwa opracowania Habilitanta poświęcone ważnym wydarzeniom religijnym, które miały miejsce w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie PRL: uroczystościom millenijnym („*Kościół nie da się zagrozić łańcuchami...*”...) oraz koronacji figury Matki Bożej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej (książka z 2008 r.). Autor korzystając z metodologii nauk historycznych i teologicznych sprawnie opisał obydwie zagadnienia. Atutem obu publikacji jest oparcie się na źródłach archiwalnych, dość bogata ikonografia oraz sprawny styl narracji, momentami przechodzący w popularno-naukowy (co akurat w przypadku tych zagadnień jest atutem i poszerza potencjalną liczbę odbiorców obu prac). Podobne zalety ma publikacja z 2011 r. całościowo opisująca historię parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej – Strzemieszycach, którą również oceniam pozytywnie.

W dorobku ks. dr Trąby znalazły się 4 edycje źródłowe (jedna współautorska). Spośród nich jedną oceniam wysoko, jednej nie mogę ocenić, gdyż Habilitant nie dołączył jej do wniosku, a dwie oceniam krytycznie – negatywnie. Zacznę swoją analizę od tych ostatnich, ze szczególnym uwzględnieniem pracy, która przyniosła w swoim czasie pewne kontrowersje i dyskusje.

Lektura tomu źródłowego: *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu represji*, oprac. Ł. Marek, M. Trąba, Katowice 2010 przynosi podwójne rozczarowanie. Po pierwsze dlatego, że jego Redaktorzy nie zrealizowali podstawowego zamierzenia nakreślonego we wstępie, jakim było porównanie dokumentacji kościelnej i wytworzonej przez aparat bezpieczeństwa przede wszystkim w zakresie oceny współpracy z SB ks. Magotta (zwrócił też na to uwagę już w 2012 r. Antoni Zieliński – o czym niżej). Łucja Marek i ks. Trąba nie dokonali systematycznej i wspólnie przeprowadzonej analizy dokumentacji dwóch proveniencji ze szczegółowym ich porównaniem, a jedynie omówili w dwóch osobnych artykułach materiały z kościelnej teczki personalnej ks. Magotta (tekst ks. Trąby) oraz trzy teczki z zasobu Archiwum IPN w Katowicach o sygn. 0046/1464 t. 1-3, TEOK, teczkę personalną i teczkę pracy TW ps. Pielgrzym (artykuł Łucji Marek). Tekst ks. Trąby stanowi sprawne i kompetentne streszczenie

zawartości teczki akt osobowych ks. Magotta z Archiwum Kurii Metropolitalnej w Szczecin, ale tylko tyle... Autor nie przeprowadził szerszej kwerendy (ani co oczywiste analizy) w dokumentacji kościelnej, tak by odnaleźć inne materiały dot. ks. Magotta. Po drugie, poważnym mankamentem jest brak naukowego opracowania materiałów źródłowych zawartych w publikacji. Redaktorzy zamiast przepisać dokumenty, opatrzyć je notą edytorską i przypisami postanowili pójść na skróty dokonując reprodukcji faksymile niektórych dokumentów oraz publikując spis wszystkich dokumentów. Tego typu zabieg trudno zrozumieć, tym bardziej, że część dokumentów jest niemal zupełnie nieczytelna, a z publikacji wielu innych i znaczących dla opisywanego przypadku współpracy agenturalnej Redaktorzy zrezygnowali. Także dołączone do tomu wspomnienia i relacje duchownych mających styczność z ks. Magottem (cenne i uzupełniające wiedzę na jego temat) nie zostały opracowane naukowo. Należy zatem zgodzić się z konkluzją recenzji Antoniego Zielińskiego, który krytycznie ocenił wspomnianą publikację na łamach czasopisma naukowego „Aparat Represji w Polsce Ludowej”: „Recenzowana książka to w zasadzie dwa niezależne od siebie artykuły. Tekst ks. Trąby przynosi pewną wiedzę o trudno dostępnej dokumentacji kościelnej, w pracy Łucji Marek robi wrażenie bardzo głęboka analiza teczki personalnej TW «Pielgrzyma». Jednak w sumie lekturę kończy się z uczuciem niedosytu. Zestawienie, jakiego dokonali Autorzy, można by uznać za «wybór dokumentów dotyczących życia i działalności ks. Brunona Magotta»; faktycznym, a zwłaszcza wyczerpującym studium źródłowym dotyczącym kontaktów SB – duchowny i ich analizą praca raczej nie jest. Zapowiadanej we wstępie konfrontacji źródeł esbeckich i kościelnych dotyczących zwłaszcza problemu (ewentualnej) współpracy duchownego z SB właściwie nie dokonano. Inna sprawa, czy wynikało to z błędu w założeniu Autorów, chcących porównać materiały wytworzone przez służbę tylko z teczką akt osobowych kapłana znajdujących się w archiwum kurii, na co wskazywałoby pominięcie w publikacji takich «niewinnych» dokumentów jak odwołanie ks. Magotta z funkcji dziekana dekanatu Dąbrowa Górnicza I, czy jest to skutek problemów związanych z dotarciem do innych materiałów”⁶.

Krytycznie oceniam także edycję źródłową: *Przemiany ludnościowe w parafiach Zagłębia Dąbrowskiego w świetle danych z ksiąg metrykalnych (1945-1989)* wydaną drukiem w 2018 r. Autor nie przedstawił metodologii na podstawie, której przygotował tabele i wykresy znajdujące się w publikacji. Pod każdą z nich powinna znaleźć się także dokładna

⁶ A. Zieliński, *Łucja Marek, ks. Mariusz Trąba, Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłowe dokumentacji kościelnej i akt aparatu bezpieczeństwa*, Katowice 2010, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2012, nr 1, s. 552.

informacja zawierająca opis skąd pozyskał prezentowane dane. Wstęp do przygotowanych materiałów statystycznych jest bardzo skrótowy, zaś Habilitant w zasadzie uchylił się od analizy przedstawionych danych, na co zresztą sam wskazał: „Zebrany i opracowany w poniższej publikacji materiał statystyczny może stanowić podstawę do dalszych badań nad dziejami Zagłębia Dąbrowskiego zarówno w wymiarze ogólnoregionalnym, jak i w wypadku dziejów poszczególnych miast oraz parafii”⁷. Szkoda, że Autor nie wskazał nawet dokładnie do jakich konkretnie badań zamieszczone dane mogą być przydatne.

Bardzo wysoko oceniam publikację źródłową: *Czeladź w latach II wojny światowej (1939-1945). Źródła i materiały z archiwów kościelnych* wydaną w 2011, to obok wydanego drukiem doktoratu najlepsza chyba publikacja ks. Trąby. Habilitant dokonał trafnej selekcji źródeł, właściwie i całościowo opisał ich znaczenie dla historii nie tylko Czeladzi, ale całego regionu oraz dokonał stojącego na wysokim poziomie opracowania naukowego. Dodatkowym atutem tomu jest zamieszczony w jego końcowej części materiał ikonograficzny.

Pozytywnie należy ocenić tom: *Wiara i Niepodległość. Religijne i patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX-XX wiek)*, pod redakcją Adama Dziuroka i Habilitanta wydany w 2019 r. Znalazło się w nim 21 tekstów poświęconych tytułowemu zagadnieniu, najwięcej z nich (8) dot. okresu rządów komunistów w Polsce. Zdecydowana większość artykułów stoi na wysokim poziomie i ma źródłowy charakter. Tom nie posiada klasycznego wprowadzenia ale zastępuję go dość dobrze tekst ks. Trąby poświęcony dziejom życia religijnego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego (od XIX do XXI w.). Ze względu na ten artykuł oraz współautorstwo dwóch innych zamieszczonych w publikacji tekstów można przypuszczać, że wkład ks. Trąby w powstanie tej pracy zwartej był większy niż drugiego redaktora A. Dziuroka, ale trudno to stwierdzić z pełnym przekonaniem wobec braku stosownego oświadczenia współredaktora w ocenianym wniosku.

Atutem przedłożonego wniosku są dość liczne artykuły opublikowane w czasopismach naukowych i pracach wielo-autorskich. Jednak i tu należy poczynić pewne zastrzeżenia. Mankamentem jest bowiem niewielka liczba tekstów w czasopismach naukowych o zasięgu ogólnopolskim, takich jak: „Dzieje Najnowsze”; „Pamięć i Sprawiedliwość”, czy „Kwartalnik Historyczny”. Dopiero w 2021 r. Habilitant opublikował 3 teksty w poważnych czasopismach o charakterze ogólnopolskim: „Seaculum Christianum”, „Archiwa, Biblioteki, Muzea Kościelne” i „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”. Zdecydowanie w jego dorobku przeważają artykuły w czasopismach o regionalnym zasięgu,

⁷ M. Trąba, *Przemiany ludnościowe w parafiach Zagłębia Dąbrowskiego w świetle danych z ksiąg metrykalnych (1945-1989)*, Bielsko-Biała 2018, s. 13-14.

niektóre z nich mają zupełnie niszowy charakter i można mieć wątpliwości co do ich naukowego charakteru z punktu widzenia nauk historycznych (mam na myśli np. „Sosnowieckie Studia Teologiczne”). Drugą istotną słabością jest brak wyjścia Habilitanta poza aspekty regionalne, studia dot. problemów ogólnopolskich w przedstawionym do oceny dorobku mają charakter jednostkowy.

Liczbę i jakość artykułów w czasopismach naukowych oceniam dość pozytywnie. Zdecydowana większość z nich to analizy źródłowe dot. tematów z zakresu historii Kościoła katolickiego i dziejów Zagłębia Dąbrowskiego od XIX do XXI wieku. Wśród nich za najlepsze uważam teksty: *Szkolnictwo elementarne dekanatu olkuskiego w świetle „Rapportów z popisów”* (2020); *Duchowieństwo wobec śmierci i uroczystości pogrzebowych Bolesława Bieruta* (2011) – jeden z niewielu tekstów dot. zagadnień o charakterze ogólnopolskim w dorobku Habilitanta; *Powstanie i działalność Ligi Katolickiej oraz Akcji Katolickiej w diecezji częstochowskiej i śląskiej w okresie międzywojennym. Studium porównawcze* (2000). Na wysoką ocenę zasługują także 4 artykuły poświęcone różnorodnym aspektom myśli społecznej i działalności ks. Teodora Kubiny (publikowane w latach 2001-2003). Można mieć wątpliwości, co do naukowego charakteru artykułu: *Nominacja, sakra biskupia i ingres biskupa ordynariusza diecezji sosnowieckiej dr Grzegorza Kaszaka* (2009), to raczej tekst dokumentujący istotne wydarzenie z życia diecezji o charakterze sprawozdawczym.

Generalnie pozytywnie oceniam opublikowane przez Habilitanta teksty w pracach wieloautorskich. Wśród nich jako najlepsze i oparte o dość szeroką podstawę źródłową należy wyróżnić: *Część diecezji częstochowskiej w granicach województwa śląskiego* (2007); *Główne założenia i cele działań SB wobec peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w archidiecezji krakowskiej (1967-1968)* (Kraków 2008). Część z tego rodzaju publikacji w dorobku Autora opiera się tylko na literaturze przedmiotu, ale rzetelnie opisują podejmowane przez Habilitanta zagadnienia. Przykładem w tym zakresie mogą być publikacje: *Kościół katolicki na Górnym Śląsku 1919-1921* (2005); *Historia diecezji sosnowieckiej w latach 1992-2007* (2007); cykl tekstów na temat stosunków wyznaniowych w Czeladzi od rozbiorów do współczesności (2012). Brak w przesłanym dorobku ciekawego (sądząc po tytule i zapowiedzi z autoreferatu) tekstu: *Ks. Teofil Skalski (1877-1958). Administrator apostolski diecezji żytomierskiej* (Kraków 2010). Dwa artykuły w pracach zbiorowych zostały przygotowane wspólnie z innymi autorami, ale brak oświadczeń o współautorstwie.

Pozytywnie należy ocenić hasła biograficzne i tematyczne przygotowane przez ks. Trąbę do słowników i publikacji encyklopedycznych. Na wyróżnienie zasługują hasła z „Encyklopedii Katolickiej”, *Leksykonu Panteonu Górnośląskiego* i *Słownika biograficznego polskiego katolicyzmu społecznego tom 2* (ten ostatni nie został wykazany we wniosku, ale dołączono go do zgłoszonego dorobku).

Mankamentem dorobku naukowego ks. Trąby jest brak jakichkolwiek opublikowanych recenzji. Od kandydata do stopnia doktora habilitowanego należy wymagać umiejętności oceny pracy badawczej innych historyków, a w tym zakresie Habilitant nie ma żadnego doświadczenia. Habilitant nie wykazał także czy posiada na koncie recenzje wydawnicze książek, lub współpracę z czasopismami naukowymi w zakresie recenzowania artykułów naukowych.

Habilitant nie wykazuje żadnych osiągnięć na poziomie międzynarodowym, brak prac naukowych opublikowanych za granicą, lub choćby w polskich czasopismach, ale w obcych językach. Brak również wystąpień na konferencjach międzynarodowych.

Habilitant nie ma w zasadzie na koncie działań na polu organizacji nauki. Nie zorganizował żadnej konferencji naukowej; nie jest, ani nie był członkiem redakcji żadnego czasopisma naukowego. Jest tylko członkiem Rady Naukowej czasopisma o regionalnym zasięgu i dość wąskim zakresie tematycznym, czyli „Śląskiego Almanachu Powstańczego”. Brak tego rodzaju doświadczeń należy ocenić jako istotny defekt dorobku naukowego przedstawionego do oceny.

Habilitant niezwykle skromnie uczestniczy w życiu naukowym. Przez 22 lata wzięł udział w zaledwie 17 konferencjach naukowych (wykazał w sumie udział w 22 konferencjach, ale w 5 brał udział przed obroną rozprawy doktorskiej). Wychodzi mniej niż udział w jednej sesji naukowej rocznie. Zdecydowana większość konferencji ma też wymiar regionalny, kilka zaledwie ogólnopolski, a brak w ocenianym dorobku wystąpień na konferencjach międzynarodowych. To kolejny poważny mankament dorobku naukowego ks. dr Trąby.

Ks. dr Trąba po obronie rozprawy doktorskiej był członkiem kilku zespołów badawczych, co należy ocenić pozytywnie. Szczególnie należy docenić udział w zespole dokańczającym wydanie „Encyklopedii Katolickiej”.

Osiągnięcia dydaktyczne ks. Trąby oceniam pozytywnie, prowadził zróżnicowane tematycznie zajęcia na przestrzeni wielu lat. Był w tym zakresie aktywny także poza macierzystą jednostką naukową, gdyż zapraszano Go do udziału w seminarium magisterskim na Uniwersytecie Śląskim. W latach 2009-2012 ks. Trąba pełnił funkcję wicedyrektora

Instytutu Historii na UPJPII, gdzie odpowiadał za kwestie studenckie. Posiada także doświadczenie jako nauczyciel historii i religii.

Habilitant wykazał się dość bogatą aktywnością na polu popularyzacji historii, czego przejawem były zarówno publikacje popularno-naukowe jak i wystąpienia. Wśród tych pierwszych należy zwrócić szczególną uwagę na opublikowany wspólnie z Lechem Bialskim *Poczet królów i książąt polskich* oraz książkę poświęconą historii parafii św. Barbary w Sosnowcu.

Ogólnie, mimo pewnych defektów wniosku (o których mowa była wyżej) i słabości niektórych publikacji (szczególnie edycji źródłowej o ks. Magottcie), dorobek naukowy ks. Trąby poza zgłoszonym osiągnięciem będącym podstawą wniosku habilitacyjnego oceniam umiarkowanie pozytywnie. Większość publikacji stoi na dość dobrym poziomie. Habilitant merytorycznie i właściwie z punktu widzenia metodologii historii omawia podejmowane zagadnienia z zakresu historii regionalnej. Za najlepszą w dorobku ks. Trąby uważam rozprawę doktorską i edycje źródeł dot. Czeladzi w okresie okupacji niemieckiej. Widoczny jest jednakże także brak aktywności na polu organizacji nauki, brak wyjścia poza historię regionalną (artykuły dot. problemów ogólnopolskich są bardzo nieliczne), brak aktywności recenzyjnej, skromny udział w konferencjach naukowych. Trudno nie ustrzec się komentarza, że jak na 22 lata pracy naukowej na uczelni, które upłynęły od obrony rozprawy doktorskiej, dorobek ks. Trąby w wielu elementach podlegających ocenie jest zaskakująco ubogi i trudno dostrzec rozwój naukowy Habilitanta.

Podsumowanie

Ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” z 2018 r. precyzuje, że ocena wniosku habilitacyjnego składa się z dwóch płaszczyzn: oceny głównego osiągnięcia naukowego zgłoszonego jako podstawa do ubiegania się o tytuł naukowy doktora habilitowanego oraz oceny pozostałej aktywności naukowej Habilitanta. Tylko dodatnia ocena tych dwóch płaszczyzn może zadecydować o pozytywnej ocenie całego wniosku. Niestety, po poddaniu szczegółowej analizie wniosku habilitacyjnego ks. dr Trąby uważam go za przedwczesny. Habilitant składając wniosek o awans naukowy, powinien szczególnie zadbać o wysoki poziom osiągnięcia naukowego będącego podstawą wniosku. Niestety w tym przypadku tak się nie stało, a rozprawa zatytułowana: *Kościół katolicki w Zagłębiu Dąbrowski 1945-1989. Wspólnota religijna w rzeczywistości regionu miejsko-przemysłowego* jest najsłabszą częścią dorobku naukowego ks. Trąby. Atutem Habilitanta są stojące na dość

dobrym poziomie artykuły naukowe, bardzo dobra monografia powstała w oparciu o rozprawę doktorską i ciekawa edycja źródłowa dot. Czeladzi w okresie okupacji niemieckiej, ale to niestety zbyt mało żeby pozytywnie ocenić cały wniosek, tym bardziej, że w dorobku Habilitanta nie brakują poważnych braków (które zostały już wyżej opisane).

Podsumowując, uważam, że złożony wniosek nie spełnia ustawowych wymagań, zgodnych z artykułem 219 „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”, gdyż przedstawiona do oceny monografia *Kościół katolicki w Zagłębiu Dąbrowski 1945-1989. Wspólnota religijna w rzeczywistości regionu miejsko-przemysłowego* nie stanowi „znacznego wkładu” w rozwój dyscypliny. Z tego też powodu ze smutkiem stwierdzam, że ks. dr Mariusz Trąba nie spełnia warunków koniecznych do uzyskania stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie historia.

{4.02.2022}

fuhe

